

Serce oddała wolontariatowi



Agnieszka Woźniak.

Ta drobna blondynka z ciepłym uśmiechem tylko pozornie wygląda na delikatną i kruchą. W rzeczywistości ma w sobie tyle siły i energii, że mogłaby nimi obdarzyć kilka osób. Jak się za coś zabiera zawsze doprowadza do końca. Ma dobre, wrażliwe serce, dlatego z przyjemnością pomaga słabszym, którzy nie potrafią się bronić i potrzebują wsparcia.

Agnieszka Woźniak przyjechała na studia do stolicy Wielkopolski z położonego w odległości sześćdziesięciu kilometrów Wągrowca. Jej pasją jest historia sztuki. Podjęła naukę w tym kierunku na Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zapragnęła poznać artystyczną stronę Poznania, zaczęła wędrować po wszystkich galeriach i miejscach oferujących różne sposoby obcowania ze sztuką. Trafiła do Galerii „tak”, prowadzonej przez Stowarzyszenie Na Tak. Tam zbliżyła się do sztuki art brut. Zainspirowała ją dzieła niepełnosprawnych twórców. Starła się ich zrozumieć i przeniknąć przez warstwę ukrytych emocji.

Wrażenia były tak silne, że właśnie tam postanowiła odbyć swoje praktyki studenckie. Jako wolontariuszka pomaga-

ła przy przygotowywaniu wystaw, wernisaży, spotkań. Zetknięcie się ze światem niepełnosprawności miało wpływ na podjęcie decyzji o rozpoczęciu nauki w szkole policealnej. Po jej skończeniu Agnieszka będzie opiekunką środowiskową.

– Mam nadzieję, że wkrótce będę mogła robić to co lubię – mówi Agnieszka Woźniak. – Jestem pewna, że podjęłam dobre decyzje. Zetknięcie z osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi otworzyło mi oczy na ich potrzeby i oczekiwania. Zaczęłam w rodzinnym Wągrowcu od zbiórek pieniężnych, wydarzeń artystycznych, wspomagania domu dziecka. Potem przyszedł czas na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Jako wolontariuszka trafiła do pani Danuty, pensjonariuszki Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Zamenhofa w Poznaniu. Tam poznała losy wielu osób, ich życiorysy, wspomnienia, tęsknoty, lęki, marzenia i nadzieje.

– Lepiej poznałam Agnieszkę podczas tegorocznego Międzynarodowego Dnia Tolerancji ustanowionego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ – mówi Róża Korczyńska, szefowa Polskiego Towarzystwa Stwardniania Rozsianego Oddział Wielkopolska. – Pomagała nam w przygotowaniu prelekcji o stwardnieniu rozsianym w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa. Zaimponowała mi jej pracowitość, poświęcenie i oddanie. Pomimo nawału innych obowiązków związanych z tym wydarzeniem zawsze była gotowa do pomocy. Agnieszka jest naszą wolontariuszką i traktujemy ją jak skarb.

Agnieszka Woźniak po raz pierwszy zaangażowała się w organizację Dni Równości i Tolerancji w listopadzie ubiegłego roku. Zainteresowała się osobami wykluczonymi ze względów zdrowotnych. Od czerwca znalazła się w Zarządzie Stowarzyszenia Dni Rów-

ności i Tolerancji. W tym roku nadzorowała cały projekt Dni Równości i Tolerancji, była rzecznikiem prasowym i koordynowała pracę wolontariuszy.

Lubi ludzi. Kontakty z nimi pozwalają jej zdobyć wiele doświadczeń. Ale zdaje sobie sprawę, że może ją spotkać niejedno rozczarowanie. Jest na to przygotowana.

– Gdy przytrafi mi się coś przykrego zawsze dokładnie to analizuję – mówi Agnieszka Woźniak. – Zastanawiam się, co dobrego mogę z tego wynieść. Jednak staram się wysnuć wnioski, by w przyszłości nie dopuścić do zdarzenia, które może mnie zranić.

Kontakt ze środowiskiem osób niepełnosprawnych początkowo nie był dla Agnieszki łatwy. Nie wiedziała, jak zostanie odebrana. Czy zyska akceptację i zrozumienie? Czy kogoś nie urazi? Wiedziała, że trzeba te obawy skonfrontować z rzeczywistością.

– Zdawałam sobie sprawę, że nie należy się bać osób niepełnosprawnych – mówi. – Teraz już nie analizuję swojego zachowania. Jestem naturalna. Do tej pory nie spotkałam się z negatywną reakcją osób niepełnosprawnych. Sporo się od nich uczę. Obawiałam się, że chęć pomocy może kogoś zranić. Teraz wiem, że moje działania sprawiają podopiecznym radość. Martwi mnie, że wielu ludzi nie rozumie, że niepełnosprawni mają takie samo prawo do funkcjonowania w społeczeństwie jak osoby zdrowe.

Na brak pracy społecznej Agnieszka nie narzeka. Poszukuje pracy zarobkowej, ma zamiar dokończyć studia i naukę w szkole opiekunek środowiskowych. Wierzy, że warto dawać dobro innym, bo ono wróci ze zdwojoną siłą. Lubi spędzać czas z rodziną, oglądać dobre filmy. Marzy o tym by je życie się ustabilizowało i mogła robić to, co sprawia jej satysfakcję.

AURELIA PAWLAK

Zmiana siedziby

Od stycznia 2013 roku sprawy prowadzone przez Miejski Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności przy ulicy Kasprzaka 16, realizować będzie Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności przy ulicy Słowackiego 8 w Poznaniu.

Chodzi o wydawanie orzeczeń o niepełnosprawności dla osób przed 16 rokiem życia, orzeczeń o stopniu niepełnosprawności dla osób powyżej 16 roku życia, orzeczeń o wskazaniach do ulg i uprawnień dla osób posiadających ważne orzeczenia o grupie inwalidzkiej lub o niezdolności do pracy wydanych przez organy rentowe, legitymacji dokumentujących niepełnosprawność dla osób przed 16 rokiem życia na podstawie orzeczeń o niepełnosprawności, legitymacji o stopniu niepełnosprawności dla osób powyżej 16 roku życia na podstawie orzeczeń o stopniu niepełnosprawności lub orzeczeń o wskazaniach do ulg i uprawnień.

W nowym miejscu załatwiane będą także sprawy związane z wydawaniem kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych z obszaru Poznania (dotychczas realizowane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Poznania przy ulicy Gronowej 22a w Poznaniu). *awa*

BARBARA TYSZKIEWICZ

*Kościelne
biją dzwony
na chwałę Boga
głośno wołając:
dobroć,
miłosierdzie.*

*Przysiadła bieda
na kamiennych
schodach,
głowę zmęczoną
przytulając
do muru.
Samotna, brudna,
targana wiatrem,
z wyciągniętą
dłonią
bezsilności.
Z iskierką nadziei
na kolejny dzień.*